



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 96 (727) KOSZALIN, PONIEDZIAŁEK 9 KWIEŚNIA 1951 r. ROK III

Cena 15 gr
Stron 4
Wydanie A

Deputowani rumuńskiego Zgromadzenia Narodowego podpisali Apel Światowej Rady Pokoju

BUKARESZT (PAP). W dniu 7 bm. nastąpiło uroczyste złożenie podpisów przez deputowanych do wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5-ma wielkimi mocarstwami. Pierwszą podpisał ten historyczny dokument: premier Groza, wicepremier i sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghiu-dej oraz inni członkowie rządu rumuńskiego.

Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie przyznane czołowym bojownikom o pokój świata

Uchwała Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

MOSKWA. PAP. — Agencja TASS donosi: W dniach 2, 5 i 6 kwietnia odbyło się w Moskwie pod przewodnictwem członka Akademii Nauk ZSRR Skobielcyna posiedzenie Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalenie pokoju między narodami“.

Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za utrwalenie pokoju między narodami“, ufundowane dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 20 grudnia 1949 r. w związku z 70-leciem Józefa Stalina, przyznawane są corocznie, w ilości 5—10 nagród, obywatelom dowolnego kraju świata, niezależnie od ich poglądów politycznych, wierzeń religijnych i przynależności rasowej, za wybitne zasługi w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Osoby, odznaczone międzynarodową nagrodą stalinowską otrzymują dyplom laureata międzynarodowej nagrody stalinowskiej, złoty medal z wizerunkiem Stalina oraz nagrodę pieniężną w wysokości 100 tys. rubli.

W posiedzeniach Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich brał udział: przewodniczący komitetu, członek Akademii Nauk ZSRR SKOBIELCYN, zastępcy przewodniczącego — prezes Chińskiej Akademii Nauk KUO MO-JO i pisarz LOUIS ARAGON (Francja), członkowie komitetu — prof. uniwersytetu londyńskiego JOHN BERNAL (Anglia), poeta PABLO NERUDA (Chile), prof. uniwersytetu bostońskiego JAN DEMBOWSKI (Polska), pisarz BERNHARDT KELLERMANN (Niemcy) członek Akademii Nauk MIHAIL SADOVEANU (Rumunia) oraz pisarz radziecki ALEXANDER FADIEJEW i ILJA ERENBURG.

Komitet rozpatrzył na posiedzeniu zgłoszone wnioski o

przyznanie międzynarodowych nagród stalinowskich za rok 1950 i powziął w tej sprawie następującą uchwałę: za wybitne zasługi w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju

przyznać międzynarodowe nagrody stalinowskie „za utrwalenie pokoju między narodami“ następującym przedstawicielom demokratycznych sił różnych krajów świata:

1. FRYDERYKOWI JOLIOT-CURIE — prof. College de France, członkowi Francuskiej Akademii Nauk.
2. SUN CZIN-LIN (wdowie po Sun Jat-senie — przyp. red.) przewodniczącej Chińskiego Stowarzyszenia Pomocy Ludowej.
3. HEWLETTOWI JOHNSONOWI — dziekanowi katedry Canterbury (Anglia).
4. EUGENII COTTON — dyrektori honorowemu Ecole Normale w Sevres (Francja).
5. ARTHUROWI MOULTONOWI — b. biskupowi protestanckiemu (USA).
6. PAK DEN-AJ — przewodniczącej Demokratycznego Związku Kobiet Koreańskich.
7. HERIBERTO JARA — b. ministrowi (Meksyk).

Wierzmy głęboko że lud pracujący Włoch pod przewodnictwem swej bohaterskiej partii zwycięży w walce o pokój i wolność

Braterskie pozdrowienia KC PZPR dla VII Kongresu KP Włoch

RZYM (PAP). — Z Rzymu donoszą, dnia 7. 4. przed południem tow. Ambrogio Donini, były ambasador Włoch w Polsce, członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch, odczytał na Zjeździe Partii Komunistycznej pełny tekst przemówienia, jakie Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wygłosił w imieniu KC PZPR na Zjeździe bratniej partii. Jak wiadomo, władze włoskie odmówiły tow. Zawadzkiemu wjazdu do Włoch, nie mając osobiście pozdrowić zjazdu, tow. Zawadzki przesłał swe przemówienie pocztą.

Przemówienie tow. Zawadzkiego zjazd wysłuchał z napiętą uwagą, oklaskując gorąco zwłaszcza te ustępy, które mówiły o ideowym braterstwie polskiej i włoskiej klasy robotniczej i o wspólnej naszej walce o utrwalenie pokoju. Tow. Donini serdecznie podziękował w imieniu zjazdu za braterskie pozdrowienia KC PZPR i napłtował metody które uniemożliwiły przybycie do Rzymu polskiej delegacji.

Poniżej podajemy pełny tekst przemówienia tow. Aleksandra Zawadzkiego.

DRODZY TOWARZYSZE! Delegacja nasza wita gorąco i pozdrawia wasz VII zjazd Komunistycznej Partii Włoch — bohaterskiej partii Gram-

scy — Togliattiego — w imieniu polskiego ludu pracującego, w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego tow. Bolesława Bieruta.

Przyjaźń miłujących wolność i pokój narodów polskiego i włoskiego pogłębia się na gruncie ideowym braterstwa mas pracujących naszych krajów w historycznej walce o pokój, którą w szeregach całej postępowej ludzkości, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, tocymy z imperialistycznymi agresorami i ich zbrodniczymi planami rozpętania nowej światowej pożogi wojennej.

Zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które niesie naszym narodom szalejące awanturnictwo amerykańskich pretendentów do panowania nad światem. Głęboko zapadły w serca każdego z nas słowa wielkiego, chorążego pokoju, Józefa Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca“.

Z głęboką dumą i radością obserwujemy, jak dzięki waszej towarzysze, ofiarnej pracy i walce, dzięki mądrej i przewidującej polityce kierownictwa z towarzyszem Palmiro Togliattim na czele, partia wasza — w bratniej współpracy z Socjalistyczną Partią Włoch, której przewodzą tow. Nenni, stała się reprezentantką jedności włoskiej klasy robotniczej, i mas pracujących, wielką partią ludu włoskiego — jego nadzieją i niezłomną orędowniczką jego najżywniejszych interesów.

Widzimy jak włoska klasa robotnicza i naród włoski pod przewodnictwem waszej partii oraz w przymierzu z miłującymi pokój narodami Europy staje się siłą przyczyniającą się coraz wydatniej do zwycięstwa sprawy pokrzyżowania zbrodniczych planów amerykańskich imperialistów, godzących w suwerenność i godność narodów, przynoszących wszędzie tam, gdzie sięgają ich



Coraz częściej młodzież szkolna zapoznaje się z osiągnięciami budownictwa, poznając czołowych budowniczych na odcinkach ich pracy. Na zdjęciu: klasa V TPD Nr 10 na MDM.

Półmilionowa armia pracowników budownictwa wzmocze swe wysiłki dla przedterminowego wykonania zadań Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. w Warszawie rozpoczęła obrady III krajowa narada budownictwa. Zgromadziła ona czołowy aktyw naszego przemysłu budowlanego, zarówno przodowników

pracy, racjonalizatorów jak i przedstawicieli inteligencji technicznej, profesorów, inżynierów i techników. Przybyli oni, by opracować i wytyczyć drogi realizacji zadań produkcyjnych budownictwa w drugim roku Planu 6-letniego.

Referat, omawiający zadania budownictwa w realizacji II roku Planu 6-letniego, wygłosił sekretarz generalny Z. G. Związku Garmkowskiego. Po wysłuchaniu referatu zebrani uchwalili wśród ogólnego entuzjazmu wystąpienie do Prezydenta RP Bolesława Bieruta uroczystego adresu, w którym w imieniu półmilionowej rzeszy budowlanych całego kraju zobowiązują się wzmoczyć wysiłki dla jak najszybszej realizacji zadań planu na rok bieżący i zapewniają jednocześnie o swym aktywnym udziale na wszystkich odcinkach pracy w umacnianiu narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Prosto z placów budowy przybyli na naradę owacyjnie powitane — delegacje pracowników metro-budowy, Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkanowej oraz młodzieżowej brigady Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa — 2 (Muranów). W imieniu delegacji ob. ob. Kuryłowicz, Wittek i Makosa złożyli meldunki o stanie robot i o podjętych zobowiązaniach 1-majowych.

Dyrektor Centralnego Zarządu Ceramiki Budowlanej Selecki przekazał naradzie m. in. o przekroczeniu przez robotników tego przemysłu kwartalnego planu produkcji, głównie dzięki zastosowaniu rzadkich metod pracy w warunkach zimowych.

Uczestnicy narady postanowili wystąpić depešą do premiera Cyrankiewicza, wicepremiera Minca i przewodniczącego CRZZ — Kłosiewicza, z wyrazami niezłomnej woli przedterminowego wykonania zadań planu oraz obniżenia kosztów własnych w budownictwie. Narada trwa.

wplywy, wzrost bezrobocia i nędzy mas pracujących oraz wzmoczony terror policyjny.

Pragnę was zapewnić, towarzysze, że w Polsce, jak i we wszystkich krajach demokratycznej ludowej, czerpiących przykład i natchnienie z wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego, nikt nie chce i nie może chcieć wojny. Wszelka propaganda wojny jest u nas zabroniona prawem i surowo karana.

Możliwość kształtowania nowego gospodarstwa, społeczno-politycznego i kulturalnego życia własnym ofiarnym wysiłkiem i dla siebie, nasza klasa robotnicza i nasze masy ludowe uzyskały dzięki wyzwoleniu Polski przez bohaterską Armię Radziecką i dzięki ujęciu rządów w kraju przez klasę robotniczą w sojuszu z pracującymi chłopstwem.

Dzięki temu bezrobocie, które w przedwojennej burżuazyjno-obszarniczej i klerikalnej Polsce było strasliwą zmołą, dławiącą naszą klasę robotniczą, jest dziś w Polsce Ludowej, tylko przykrym wspomnieniem.

Dzięki temu, przykrym wspomnieniem jest dziś u nas tzw. „przedłużenie wsi“, wyrażające się cyfrą około 8.000.000 „zbędnych“ ludzi na wsi, t. zn. takich ludzi, którzy nie mieli z czego żyć i którzy nie mogli znaleźć pracy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Korespondenci »Głosu Szczecińskiego« radzą o swych zadaniach

Wczoraj w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Szkoły PZPR w Szczecinie, odbyła się narada przodowników pracy i korespondentów „Głosu Szczecińskiego“ z terenu miasta i województwa, w której wzięło udział ponad 400 osób. W naradzie udział wzięli sekretarz KW PZPR — tow. Lewin oraz przedstawiciel KM PZPR — tow. Grynbaum.

Referat o zadaniach korespondentów w realizacji II roku Planu Sześcioletniego wygłosił tow. Adam Perłowski — redaktor naczelny „Głosu Szczecińskiego“.

W dyskusji, która się następnie wywiązała, zabralo głos kilkunastu koresponden-

tów i przodowników pracy, czołowych fabryk naszego województwa. Mówcy podkreślili doniosłą rolę korespondentów robotniczego w walce o rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. o nowe, słuszne normy wydajności pracy, jak również w upowszechnieniu czytelnictwa prasy partyjnej przez tworzenie w zakładach pracy zespołów zbiorowego czytania i omawiania materiałów prasowych.

W dyskusji wziął również udział sekretarz KW PZPR tow. Lewin.

Szczegółowe omówienie na rady zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszej gazety.

Przeciwstawiamy się zbrodniczym planom imperialistów!

Apel sekretariatu FIAPP

WARSZAWA PAP. Dnia 7 bm. na sesji sekretariatu Generalnego Międzynarodowego Federacji Byłych Więźniów Politycznych (FIAPP), który obraduje w Warszawie, ogłoszony został apel z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych.

Apel ten brzmi, jak następuje:
„DO WSZYSTKICH OCALAŁYCH Z OBOZÓW ŚMIERCI!
DO WSZYSTKICH BOJOWNIKÓW RUCHU OPORU!

11-ty kwietnia 1951 r. VI-ta rocznica wyzwolenia z koncentracyjnych obozów hitlerowskich!

W dniu, kiedy odżywa w nas — bardziej niż kiedykolwiek gorące wspomnienie walk i wspólnych cierpień, głośny bunt, jaki rodzi się w naszych sercach w obliczu najwyższej zdradzie, jakiej dopuszczono się wobec pamięci niezliczonych ofiar barbarzyństwa na zistowskiego, uzbrajając Niemcy Zachodnie, odbudowywując Wehrmacht, zbrojąc ponownie katów hitlerowskich — zwalnianych i rehabilitowanych.

z wszystkimi tymi, którzy również i w Niemczech odmawiają służenia potwornym planom handlarzy śmierci,

przeciwstawmy się jak najmocniej remilitaryzacji Niemiec, zbierajmy miliony podpisów

przeciwko uzbrajaniu Niemiec, za zawarciem paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Bądźmy dzisiaj bojownikami o pokój również gorącymi i również odważnymi, jakimi byli nasi towarzysze, poległi bohatercko w walkach ruchu oporu i w obozach masowej zagłady.

Niech żyje międzynarodowa solidarność byłych więźniów politycznych i uczestników ruchu oporu w walce o pokój!

Niech żyje pokój!

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH (FIAPP)

SZACHY

Botwinnik
i Bronsztajn
znowu remisują

Przy nie słabnącym zainteresowaniu mieszkańców Moskwy, szczególnie zapelniających salę im. Czajkowskiego, Botwinnik i Bronsztajn rozgrywały dalsze partie w ramach turnieju szachowego o mistrzostwo świata.

Jak dotychczas, turniej stoi pod znakiem zaciętej i wyrównanej gry obu przeciwników, toteż większość partii kończy się wynikiem nierozstrzygniętym.

Rozegrane ostatnio partie 8 i 9 zakończyły się również remisowo. Tak więc Botwinnik utrzymał na dół swoją przewagę jednego punktu i prowadzi po 9 grach — 5:4 pkt.

Pracownicy PRN
w Człuchowie
organizują nowe koło
sportowe

Przy prezydium PRN w Człuchowie, przy pomocy PKKF, organizuje się koło Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo”. Sportowcy — pracownicy PRN przystąpili w ramach zobowiązań pierwszomajowych do budowy boiska do siatkówki i koszykówki.

Pracownicy prezydium PRN w Człuchowie wzywają wszystkie prezydium PRN i MRN województwa koszalińskiego do współzawodnictwa w organizowaniu kół sportowych.



GŁOS sportowy

Kolejarz (Szczecin) — Kolejarz (Ostrów Wlkp.) 15:5

Ambroź pokonał Koleczkę

W sobotę, w szczecińskiej Hall Sportowej zostało rozegrane towarzyskie spotkanie pięciarciskie pomiędzy szczecińskim Kolejarzem, a Kolejarzem z Ostrowa Wlkp. Spotkanie to, stojące na przeciętnym poziomie zakończyło się wysokim zwycięstwem zawodników szczecińskich, w stosunku 15:5.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie w wa dze ciężkiej pomiędzy Rutkowskim, a Koleczką nie odbyło się z powodu nie dopuszczenia Rutkowskiego do walki przez lekarza. Mistrza Polski z powodzeniem zastąpił Ambroź. Przez pierwsze dwie rundy Ambroź seriami obrabiał dolne i górne partie przeciwnika zapewniając sobie wysoką przewagę punktową. W trzeciej rundzie na naszym pięciarcisku widać pierwsze oznaki zmęczenia, lecz mimo to atakuje w w dalszym ciągu zasypując zdezorientowanego Koleczkę gradem ciosów. Sukces szczecińszczyńska jest wynikiem sportowego trybu życia jaki prowadzi ten zawodnik. W rozmowie z nami Ambroź oświadcza: „Chciałem początkowo porzucić już sport wyczerpany i nie występować na ringu. Później jednak zacząłem intensywnie trenować, a po dzisiejszym zwycięstwie będę trenował jeszcze lepiej i systematyczniej”.

W pozostałych walkach, wśród szczecińszczyńska wypadli obaj Pińscy, Kerdan i Paterka, Morys i Bronatowski swym



zachowaniem na ringu sprawiali wrażenie zdruzonych boksem, a w rzeczywistości nie pokazali nie godnego „starych wyjadaczy” na jakich pozowali.

A oto wyniki poszczególnych walk: gospodarze na I miejscu: W MUSZAJ — Sokołowski po nieciekawej walce zremisował z Kaszubą, w KOGUCIEJ — Bronatowski przegrał na punkty z Blaszczyńskim, w PIORKOWEJ — Kerdanowi w II rundzie poddał się Sobaszek, w LEKKIEJ Stawicki po nieczystej walce wygrał przez KO z Kryjomem, w LEKKOŚREDNIEJ — Piński II wypunktował Pinka, w POŁSREDNIEJ Morys zwyciężył przez dyskwalifikację Szczepaniaka w II rundzie, w LEKKOŚREDNIEJ — Piński I wypunktował Celmera, w ŚREDNIEJ Paterka w I minucie walki znokautował Owczarka, w POŁCIEŻKIEJ — Ambroź pokonał Koleczkę, w CIĘŻKIEJ — Różański z Ostrowa wygrał w. o. z powodu braku przeciwnika.

W ringu sędziował Szklarski, na punkty: Olejnik, Rzechowski i Kamiński (wszyscy ze Szczecina).

Widzów ponad 2 tys.

Pyrzyce przodują w przygotowaniach
do Biegów Narodowych

Przeprowadzona ostatnio kontrola w powiatach naszego województwa, celem sprawdzenia jak przebiegają przygotowania do Biegów Narodowych wykazała, że najlepiej w tej dziedzinie pracuje powiat pyrzycki.

Przed wszystkim należy podkreślić duże zainteresowanie biegami ze strony wszystkich organizacji politycznych i społecznych. Związek Młodzieży Polskiej, Służba Polsce oraz PKKF z Powiatowym Komitetem naszej partii na czele żyją obecnie przygotowaniem do tej imprezy. Nie mniejsze zainteresowanie i entuzjazm widać u działaczy i aktywistów sportowych. „Czarna plama” na honorze tego powiatu, dającego do zajęcia pierwszego miejsca w województwie, jest tylko Powiatowy Zarząd ZSCh, który dotychczas

poczynił odpowiednich kroków celem wciągnięcia wszystkich LZS-ów do pracy w tym kierunku. „Oporny” ZSCh z powodzeniem zastępują Gminne Komitety Biegów Narodowych, które zajmują się organizacją biegów na terenie gmin. W

identyczny sposób rozwiązano sprawę organizacji biegów w gromadach, powołując do życia Komitety Gromadzkie. Poza tym, dokonano również szczegółowego podziału pracy w przygotowaniach na terenie gromad. Uzgodniono z sołtysami sprawę przewiezienia zawodników na punkty biegowe, sprawę dekoracji boisk, a nawet orkiestr i bufetów na wszystkich punktach tego powiatu.

Na szczególnie wyróżnienie za pracę przygotowawczą do biegów zasługuje przewodni-

40 tys. osób
zgłosiło się już
do Biegów Narodowych
na Lubelszczyźnie

Przygotowania do Biegów Narodowych w woj. lubelskim są w pełnym toku. Poszczególne Zrzeszenia Sportowe prowadzą stałe treningi, według opracowanych jednolitych instrukcji. Ekipy lekarskie przeprowadzają badania zawodników w miastach powiatowych, a w najbliższych dniach udadzą się w teren, gdzie przeprowadzą badania sportowców wiejskich, przygotowujących się do biegów. Według dotychczasowych zgłoszeń, w Biegach Narodowych na Lubelszczyźnie weźmie w tym roku udział około 40 tys. osób. Ponad 50 proc. startujących stanowić będą sportowcy wiejscy, członkowie LZS.

Zwiększmy dbałość o sprzęt motorowy

Uroczyste otwarcie
sezonu motocyklowego w Szczecinie

Około 80 motocyklistów Gwardii, Kolejarza i Ognia wzięło udział w niedzielnej uroczystości otwarcia sezonu motocyklowego w Szczecinie. W zwartrych szeregach motocykliści przejechali ulicami naszego miasta na udekorowanych barwnymi proporczykami motorach przed Pomnik Wdzięczności, gdzie rozpoczęła się uroczystość, którą zabrał przewodniczący OZM w Szczecinie — tow. Nowakowski, następnie odczytano rezolucję, w której motocykliści zobowiązali się do: zwiększenia dbałości o sprzęt motorowy, ścisłego przestrzegania przepisów ruchu

drogowego, szerszenia wśród wszystkich motorzystów kultury jazdy, zaciętej, lecz nie mniej szlachetnej rywalizacji na polu sportowym oraz zdobycia w roku bieżącym przez wszystkich sportowców motorowych odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Po odczytaniu rezolucji, odczytał zawodnicy Szczecina: Obrzydowski (Gwardia), Kotas (Ogniwo) i Klarkowcew (Kolejarz) złożyli wieniec u stóp pomnika Wdzięczności. Na zakończenie uroczystości motocykliści przedfilowali ulicami miasta. (K)

Trzeba pomóc SKS
przy szkole
podstawowej Nr. 3
w Szczecinku

naszej Szkole Podstawowej nr 3 w Szczecinku młodzież chętnie garnie się do sportu, toteż jeszcze w roku ub. zorganizowaliśmy Szkolne Koło Sportowe. Kierownictwo szkoły udzieliło nam pomocy, oddając nam do dyspozycji salę gimnastyczną i trochę sprzętu sportowego, który był w posiadaniu szkoły. Przystąpiliśmy energicznie do treningów i już w grudniu ub. roku rozegraliśmy pierwszy międzyszkolny mecz siatkówki i tenisa stołowego. Wzięliśmy również udział w powiatowych rozgrywkach tenisa stołowego.

Klub nasz mógłby pracować jeszcze lepiej. Jak dotychczas jednak wiele stało na przeszkodzie w dalszym uaktywnieniu naszej pracy. Przed wszystkim chodzi nam o przygotowanie się do zdobycia BSPO. Braliśmy masowy udział w marszach jesiennych i nie ponadto.

Konspetów gimnastyki, mimo obietnic PKKF nie otrzymaliśmy dotychczas. Wydział Oświaty przy prezydium MRN w Szczecinku miał zorganizować kurs dla instruktorów BSPO ale dotychczas tego jeszcze nie uczynił. Przy Wydziale Oświaty MRN nie ma nawet specjalnego pracownika do spraw sportu i wychowania fizycznego.

Drugą naszą bolączką jest brak wystarczającej ilości sprzętu sportowego, dla ciągle rozwijającego się klubu. Są również braki w naszej sali gimnastycznej, która nie ma siatek ochronnych na okna oraz żarówek. Na interwencję opiekuna naszego SKS kierownictwo szkoły ma jedną odpowiedź — nie ma kredytów.

Uważamy jednak, że MRN w Szczecinku powinna pomóc naszemu SKS. Uważamy, że winny znaleźć się kredyty na zakup sprzętu i uzupełnienie sali gimnastycznej. Ponadto Wydział Oświaty przy MRN w Szczecinku powinien pomyśleć o szerszym zainteresowaniu się sportem i pomóc młodzieży w jego dalszym rozwoju. Jest ku temu najwyższy czas. Nadchodzi okres wiosenny i letni — najdogodniejszy sezon sportowy, którego nie wolno zaprzepaścić.

Członkowie SKS przy Szk. Podst. nr 3 w Szczecinku

Szczecińskie Zakłady Graficzne.
Nr zam. 1490 — 2.4.51 — 4-2-11078

U NAS JUŻ ŚWITA

ALEKSANDER CZAKOWSKI

Str. 197

— W tej teczce, towarzysze, — rzekł, — leży plan wykorzystania nowych statków, któreśmy otrzymali od państwa. Sekretarz organizacji partyjnej i ja uważnie przestudiowaliśmy ten plan. Plan ten sporządzony został doskonale. Każda załoga otrzyma sejne lub dryfter. Pod tym względem możemy z całym spokojem oczekiwać nadchodzącego sezonu. Można więc było nie przedstawiać tego planu na zebraniu partyjnym i można go było nadać zarządzeniem dyrektora. Postanowiliśmy jednak postąpić inaczej...

Zrobił przerwę i powoli odwracał strony planu.

— Zanim was zaznamomię z istotą sprawy, — mówił w dalszym ciągu Doronin, — chcę krótko opowiedzieć wam o moich wizytach w kolchozach rybackich.

I jak gdyby zapomnieli o tym, że mowa miała być o wykorzystaniu statków, zaczął opowiadać o kolchozie „Radziecka Ojczyzna”, widząc znów przed sobą Zycharewa i Marię. Sam tego nie zauważając, Doronin mówił już nie tylko o tym, co widział, lecz także i o myślach, które się w nim zrodziły podczas zwiedzania kolchozu.

Spojrząwszy przypadkowo na leżący przed nim zegarek, stwierdził z przerażeniem, że mówi już około godziny. Zakończył w ten sposób:

— Towarzysze, proponujemy, aby dzisiaj, natychmiast oddać kolchozom jedną trzecią otrzymanych przez nas statków...

Doronin położył teczkę na biurku i usiadł.

Posypały się pytania. W jaki sposób dyrektor zamierza podwyższyć efektywność wykorzystania statków? Czy zamierza oddać część nowych, dopiero otrzymanych statków, czy też te jednostki na których do tej pory pracował kombinat? Czy kolchoźnicy potrafią obchodzić się z nowymi statkami, które są urządzone według ostatniego słowa techniki?

Doronin słuchał z uwagą, wpatrywał się w twarze dyskutantów i czuł, że ludzie boją się oddać to, na co czekali z taką niecierpliwością i powrócić do przymusowej bezczynności.

Spokojnie odpowiadał na pytania. Cały kolektyw, a w szczególności komunisty, winien myśleć o podwyższeniu efektywności statków. Jeżeli już oddać kolchoźnikom statki, to oczywiście oddać nowe, nadające się w pełni do pracy. Nie

Str. 198

U NAS JUŻ ŚWITA

ulega wątpliwości, że kolchoźnicy potrafią się z nimi obchodzić, gdyż większość z nich pracowała w pierwszorzędnie wyposażonych kolchozach rybackich na kontynencie.

Następnie zabrał głos Antonow i Dymitr Wiesielczakow. Obaj kategorycznie wypowiedzieli się za oddaniem statków kolchozom. Podobnego zdania byli Wologdina i nawet Wiencow.

...Późno w nocy, po zebraniu, na którym postanowiono jednogłośnie przekazać kolchozom część nowych statków, kiedy Doronin pisał w tej sprawie zarządzenie, do gabinetu wszedł Dymitr Wiesielczakow. Był w krótkim brezentowym płaszczu zarzuconym na watawaną kurtkę.

Doronin ucieszył się na jego widok. Nie omylił się, gdy wyróżnił tego spokojnego i silnego chłopca spośród ludzi, którzy przybyli wtedy na Sachalin. Nie był to przypadek, że Dymitr znalazł się dzisiaj na zebraniu wśród tych, którzy natychmiast poparli Doronina.

Wiesielczakow podszedł do biurka. Miał skupiony wyraz twarzy, patrzył gdzieś w bok.

— Przyszedłem do was w pewnej sprawie, towarzyszu dyrektorze.

— Siadajcie — Doronin wskazał na fotel, ale Wiesielczakow nie ruszył się z miejsca.

— Chciałbym tylko parę słów — powiedział. — Proszę mnie przenieść do innego kombinatu.

— Co? — Doronin aż się uniósł na krześle ze zdziwienia. — Proszę załatwić formalności — powtórzył chmurząc się Wiesielczakow.

— Co się stało?

Wiesielczakow usiadł niechętnie.

— Co się więc stało? — zapytał znowu Doronin.

— Wybaczcie mi — odrzekł ponuro Wiesielczakow. — Sam rozumiem, dopiero co przybyłem — i od razu...

— Poczekajcie, tak przecież nie wolno — przerwał mu Doronin, który postanowił sobie, że za nic nie wypuści tego człowieka z kombinatu. — Jesteście z czego niezadowolony? Milczenie.

(c.d.n.)